



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Czcigodni kombatanci, weterani II wojny światowej!

Księża Biskupie wraz duchowieństwem i siostrami zakonnymi,
duchowni wyznań bratnich kościołów ewangelicko-augsburskiego i
prawosławnego!

Oficerowie i Żołnierze Wojska Polskiego i Armii Amerykańskiej!

Przedstawiciele Służb Mundurowych Policji, Państwowej i
Ochotniczej Straży Pożarnej!

Drodzy Harcerze!

Przedstawiciele środowisk zawodowych nauczycieli, administracji
rządowej i samorządowej!

Mieszkańcy Torunia, naszego województwa i województwa
pomorskiego!

Od trzech lat, odkąd zbiorowym wysiłkiem mieszkańców Pomorza i
Kujaw powstał ten pomnik, 2 października, w rocznicę urodzin
doktora Bednarza, spotykamy się, aby oddać hołd pamięci naszym
przodkom pomordowanym w pierwszych miesiącach II wojny
światowej. Oddajemy i dziś cześć przeszło 30 tysiącom ofiar
barbarzyństwa niemieckiego okupanta, ofiarom zbrodni pomorskiej.

Od trzech lat odślaniamy kolejne karty prawdy o tej zbrodni. Wiemy
bowiem, że wśród tysięcy ofiar, często anonimowych, byli

przedstawiciele tych środowisk społeczeństwa dawnego województwa pomorskiego, którzy mieli być w pierwszej kolejności wyeliminowani. Którzy, ze względu na swą postawę zaangażowania w odbudowę Polski po dziesięcioleciach pruskiego zaboru, dla nowego hitlerowskiego „ładu” stanowili zagrożenie. Ten akt zbrodni miał być również próbą zastraszenia pozostałych, pierwszą lekcją nie tylko dla Pomorzan, ale i pozostałych rodaków w okupowanej Polsce.

Pomnik, Park Pamięci, to miejsce, które przemawia wieloma symbolami – przestrzenią i rzeźbami. Oprócz głównego monumentu, który ukazuje nasz rozdarty i zalany ołowiem dom – dom tysięcy rodzin i ten nasz wspólny dom, jakim jest Polska - znalazły tu miejsce instalacje upamiętniające harcerzy, pacjentów i środowiska medyczne, osoby duchowne, pracowników służb mundurowych i administracji, a także nauczycieli, chłopów i ziemian. Dziękuję tu obecnym, a szczególnie księdzu biskupowi i kapłanom bratnich wyznań, za modlitwę i poświęcenie kolejno odsłanianych elementów tego szczególnego miejsca. Pamiętamy – każdorazowo były to wzruszające uroczystości.

Zebrana przez harcerzy z 400 miejsc kaźni ziemia, złożona w krypcie u stóp pomnika, na zawsze czyni to miejsce uświęconym męczeńską śmiercią kobiet i mężczyzn, dzieci, ojców, matek, bliskich sercu rodzin, chorych i bezbronnych, Polaków i Żydów, sąsiadów i krewnych.

Nie sposób wszystkich wymienić. Tak jak wciąż odkrywane są kolejne miejsca kaźni, tak do listy tych wyrytych na pomniku trzy lata temu dziś należałoby dodać kolejne, niedawno odkryte. Wiemy, że miejsca kaźni, dla zatarcia winy, dodatkowo były bezczeszczone przez oprawców. Ta prawda miała zostać ukryta. Dobrze, że w symboliczny

sposób prochy wszystkich ofiar są tu obecnie. Po to, aby nie zapomnieć, aby przeżyła pamięć, aby łzami koić ból i leczyć rany, są tu ku przestrodze.

Ostatnia stacja tej drogi krzyżowej to stacja nadziei. Pod płaczącą wierzbą od dziś czas wyznaczać będą krople wody. Krople życia. To one, wypływające z martwej białej skały, rozbijając się o ostrze mroków ludzkiej bezduszności, w końcu to ostrze stępią. Śmierć nie zwycięży. Nigdy nie pokona sumienia człowieka. Każda kropla to wspomnienie kolejnej ofiary. Wspomnienie wołające do naszych sumień o przebaczenie i dobro, o oddalenie nienawiści, o zburzenie murów. Czyż nie wyraźnie słyszemy dziś w tym miejscu słowa prostej, a jednocześnie niezwyklej matki, honorowej obywatelki naszego województwa – Marianny Popiełuszko? „Ja wybaczyłam i modłę się za morderców mojego syna, aby i Bóg im wybaczył.”

Ten spowity zielenią pomnik powstawał wysiłkiem wielu. W tym miejscu dziękowałem za to podczas zakończenia głównego etapu prac, trzy lata temu. Pozwolą państwo jednak, że w imieniu nas wszystkich raz jeszcze podziękuje jego autorowi i wykonawcy wszystkich rzeźb - panu Zbigniewowi Mikielewiczowi, który doczekał dzisiaj dnia ukoronowania jego wysiłku twórczego. Wiem - refleksja i wzruszenie odwiedzających to miejsce będą dla autora tego dzieła najcenniejszym wynagrodzeniem. Wdzięcznością za wielki talent, którym się z nami podzielił, wysiłek i przede wszystkim serce, które włożył w to miejsce.

Dziękuję też panu Piotrowi Bonieckiemu, który na co dzień dzielnie i z niezwykłym zaangażowaniem troszczy się o to miejsce pamięci.

Niech, osnute *Lacrimosą*, wrasta w ten kawałek toruńskiej ziemi, głośząc przestanie pokoju, i przekaże kolejnym pokoleniom słodkie brzemie naszej Ojczyzny.

2 października 2021 r.